

Dziennik KRAJ wychodzi codziennie wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt.

Przedpłata wynosi:

Table with columns for 'rocznie', 'kwartalnie', 'miesięcznie' and rows for various locations like Kraków, Wiedeń, etc.

Przedpłate przyjmuje Administracja dziennika KRAJ, wszystkie Urzędy pocztowe austriackie i zagraniczne, oraz niższe wymienione agencje.

KRAJ

Redakcja i Administracja w Krakowie, ulica Mikołajska L. 435. Ekspedycja miejscowa w administracji „Kraju”, ulica Mikołajska.

Cena ogłoszeń (inzeratów).

W pierwszym umieszczeniu wiersz... 8 centów. W każdym następnym umieszczeniu wiersz... 5 "

Agencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: Skład papieru Ż. J. Wywiakowskiego, M. Dworski, księgarnia J. Czecha, handel Wieruchowskiego i biuro komisowe Jakóba Goldwassera w hotelu pod Różą.

Ogłoszenie przedpłaty na KRAJ.

w Krakowie: od 1 kwietnia do 30 czerwca 5 zlr. od 1 kwietnia do 30 września 10 " od 1 kwietnia do 31 grudnia 15 "

w Austrii z przesyłką pocztową: od 1 kwietnia do 30 czerwca 6 zlr. od 1 kwietnia do 30 września 12 " od 1 kwietnia do 31 grudnia 18 "

Praszamy Szanownych prenumeratorów naszych, którzy od 1 kwietnia b. r. prenumeratę swą odnowić mają, iżby raczyli oszczędzić nam nauważy pracy przy końcu kwartału i nadsyłali wcześniej prenumeratę.

Kraków 28 marca.

Na jednym z ostatnich posiedzeń rady państwa delegacja nasza przemówiła znowu przez usta jenerałnego mowcy swego p. Grocholskiego. Pan Grocholski oczywiście przemawiał przeciwko p. Herbstowi i wiernokonstytucyjnym, a miał niewątpliwie najszerszy zamiar zlamania kopii w obronie gabinetu.

konstytucyjnym " tej zapewne zaszczytnej nazwy; zaklina się, że sam wraz z kolegami swemi jest równie wiernokonstytucyjnym jak dr. Herbst.

W celu sprostowania fałszywych komentarzy i podań, dotyczących zrzeczenia się dr. Smolki wyboru na prezydenta miasta Lwowa, a ułożonych widocznie tendencyjnie w duchu Smolce nieprzyjazytnym, podaję wam treść dostojną tego pisma z 14go (a nie z 17go) b. m., odebranego przez prezydium magistratu lwowskiego już 16go rano, które nie było dane do wiadomości na posiedzeniu rady, odbytym tego samego dnia wieczorem.

Słowa te wypowiedział p. Grocholski w mowie mianej w izbie niższej na posiedzeniu d. 23 marca b. r.; co one znaczą? co one znaczący miały wypowiedziane przez delegata polskiego w rajchsracie wiedeńskim, zaprawdę trudno wytłumaczyć.

Najprędzej może pan Grocholski chciał wcale co innego powiedzieć i źle się wyraził po niemiecku — bo ostatecznie na żaden sposób nie przysuszczamy, aby delegat polski w rajchsracie wiedeńskim przemawiał przeciw równoprawnieniu różnych narodowości na jednym terytorjum żyjących i tąd samą rację przyznawał Niemcom, którzy o takim równoprawnieniu ani słyszeć nie chcą i tylko dążą do supremacji narodowej swjej nad innymi w Austrii znajdującymi się.

Cheąc zaś oddać zupełną sprawiedliwość p. Grocholskiemu, dodamy, że w tej samej mowie znajdujemy ustęp, któremu chętnie przyklaskujemy. „Małe stronnictwo narodowe zostanie na zawsze małym stronnictwem i potrzeba połączenia się kilku małych stronnictw, aby się oprócz zdołały jednemu większemu.”

Wiadomości polityczne i korespondencje.

Lwów 25 marca.

[Zrzeczenie się dr. Smolki.] W celu sprostowania fałszywych komentarzy i podań, dotyczących zrzeczenia się dr. Smolki wyboru na prezydenta miasta Lwowa, a ułożonych widocznie tendencyjnie w duchu Smolce nieprzyjazytnym, podaję wam treść dostojną tego pisma z 14go (a nie z 17go) b. m., odebranego przez prezydium magistratu lwowskiego już 16go rano, które nie było dane do wiadomości na posiedzeniu rady, odbytym tego samego dnia wieczorem.

Jestem daleki od tego, abym mógł chcieć korzystać z dokonanego wyboru, polegając na, zdaniem mojem, niewątpliwych postanowieniach statutu, równie też przekonanie choćby najsumienniejsze o ważności tego wyboru, nie może dla mnie być miarą dla zachowania się mego wobec tej kwestji, skoro choć w części świętej rady powstała wątpliwość o ważności wyboru, i o teźże orzekałaby miała władza wyższa.

Pragnąc bądź co bądź przywrócić świętej radzie zupełną swobodę wyboru swego prezydenta, zrzekam się, padłego na posiedzeniu z 9go b. m. na mnie wyboru, oświadczając, iż przyjąłbym mógł tenże tylko w tym razie: 1) gdyby święta rada, nie przyjmując obecnego zrzeczenia się, oświadczyła się większością niewątpliwą za ważnością dokonanego na dniu 9go b. m. wyboru, — lub też: 2) gdyby w razie przyjęcia niniejszego zrzeczenia się, święta rada przy powtórzeniu się mającym wyborze, powołała mnie ponownie do objęcia tyle zaszczytnego urzędowania, które, jeżeli ma być sprawowanym z korzyścią dla miasta, opierać się winno na wzajemnym zaufaniu i na jak najlepszym między radą a przewodniczącym zachowaniu się, a unikać musi konieczności choćby pozoru tylko, jakoby naczelnik gminy, teźże został narzucony.

Z wyrazem poważania najwyższego. Franciszek Smolka m. p. Poseł kr. st. m. Lwowa na sejm krajowy. Wiedeń 14 marca 1871 r.

w wnioski, dokumentuje tąd samem, że mu nie idzie o bezstronne przedmiotowe ocenienie rzeczy, tylko o zupełnie co innego...

Lwów. Wyciąg z protokołów 42 i 43 posiedzenia z r. 1870 i 1-6 posiedzenia rady szkolnej krajowej z r. 1871.

Projekt.

Ustawa urządzająca szkoły ludowe i określająca stosunki nauczycieli pod względem ekonomicznym i służbowym. (Ciąg dalszy.) Art. 11. Rady szkolne i władze wykonawcze winne zawsze mieć na uwadze, że nie należy mnożyć szkół z uszczerbkiem lepszym urzędowania już istniejących, i że w tej samej kategorii takiej szkole przynależa trzeba pierwszeństwo, której utrzymanie najmniej obciąża fundusze publiczne.

Art. 12. Zwiększenie etatowej szkoły ludowej zależy wyłącznie od przyzwolenia rady szkolnej krajowej.

Tytuł II. O kosztach zakładania i utrzymania szkół ludowych i o funduszach szkolnych. Art. 13. Na gminach cięży obowiązek zakładania i utrzymywania publicznych szkół ludowych, a gdy ich zasoby nie wystarczają, spada ten obowiązek w części lub całości na okręg szkolny i na kraj cały.

Każda gmina winna utworzyć osobny fundusz szkolny miejscowy, aby sobie ułatwić utrzymanie swjej szkoły.

Każdy również okręg będzie miał swój osobny fundusz szkolny okręgowy, a prócz tego ma być jeszcze i fundusz szkolny krajowy.

Art. 14. Do miejscowego funduszu szkolnego należą grunta nadane szkole, zabudowania szkolne, kapitały, zapisy i datki prywatne, czyli słowem to wszystko, co stanowi jej majątek.

Do tego funduszu wpływają: a) wszystkie dochody z majątku szkolnego; b) dochód z opłat szkolnych, c) kary pieniężne, nakładane na rodziców za nieposyłanie dzieci do szkoły, d) spłaty za to, co miano dawać nauczycielowi w naturze, e) dodatki pieniężne od gmin i stron konkurencyjnych na utrzymywanie nauczycieli i f) wszystko w ogóle, co albo gminy i ci, którzy utrzymują szkołę, albo osoby prywatne ofiarują na utworzenie i pomnożenie miejscowego funduszu szkolnego.

Art. 15. Rada szkolna okręgowa ustanawia opłaty szkolne na żądanie lub na podstawie wniosków gminy.

Opłata nie może być wyższą nad 3 centy tygodniowo w szkołach elementarnych o 1, 2, lub 3 nauczycielach, a nad 5 centów we wszystkich innych szkołach ludowych z wyjątkiem 3 klas ostatnich szkół wydziałowych tak samostojnych, jak z elementarnymi połączonych, w których tygodniową opłatę można podnieść do 10 nawet centów.

Na wniosek rady szkolnej miejscowej pobiera zwierzchność gmina opłatę szkol-

ną tygodniowo, miesięcznie lub półrocznie. Od tej opłaty uwalnia pojedynczych uczniów częściowo lub całkowicie rada szkolna okręgowa na wniosek miejscowej, jeżeli ciż udowodnią swe ubóstwo.

Uwalniać od niej może i sama gmina, byle zastąpiła ubytek w dochodach z własnych funduszy gminnych. Rada zaś szkolna miejscowa może wtedy tylko uwalniać od tej opłaty, jeżeli ma osobne i na ten cel wyłącznie przeznaczone fundusze.

Art. 16. Poborem opłat szkolnych i przelewaniem ich do miejscowego funduszu szkolnego zajmuje się zwierzchność gmina.

Zaległości w opłatach szkolnych ściągają się w taki sam sposób, jak inne należności gminne. Oprócz powyższej opłaty nie wolno żądać innej pod jakimkolwiek pozorem.

Art. 17. Rada szkolna miejscowa za rządzą miejscowym funduszem szkolnym, przyjmuje wszystkie dochody, czuwa nad ich regularnym wpływaniem, wypłaca należności, jeżeli jest do tego upoważniona (art. 20) i układa coroczny preliminarz.

Kasowosć i rachunki załatwia kasa gmina, gdy ją do tego wezwie rada szkolna okręgowa.

Nadzór i kontrolę nad miejscowymi funduszami szkolnymi mają rady szkolne okręgowe i krajowe. Ostatnia wyda potrzebne w tej mierze instrukcje i przepisy sposobu, w jaki rady szkolne miejscowe winne nimi zarządzać.

Art. 18. Czynnności wymienione w artykule poprzednim alin. 1. lub niektóre z nich może rada szkolna okręgowa na czas odjąć radzie szkolnej miejscowej, i albo powierzyć je czy to innej radzie szkolnej miejscowej, czy też organowi władzy publicznej, albo załatwić je bezpośrednio.

Art. 19. Z dochodów miejscowego funduszu szkolnego należy przedewszystkiem opłacać nauczycieli. Można ich zaś użyć i na inne cele tak za przyzwoleniem rady szkolnej okręgowej, jak niemniej wówczas, gdy na to były przeznaczone, albo jest nadwyżka w dochodach.

Art. 20. Dochody funduszu szkolnego miejscowego przeznaczone na płace nauczycielskie, należy w terminach przepisanych odesłać do kasy funduszu szkolnego okręgowego, albo do innej, którą wskazuje rada szkolna okręgowa. Wyjątkowo może też rada upoważnić radę szkolną miejscową do wypłacania nauczycielowi należności wprost z miejscowego funduszu szkolnego, a wtedy nie odesyła się dochodów tegoż do kasy zamiejscowych.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiedeń 26 marca. Pokazało się, że p. Hohenwart swem śmiałym wystąpieniem wobec rajchsrato-wej większości częściowo otrzymał rezultat, bo Niemcy z rezygnacją przyzwolili, jak wiadomo, na dalszy pobór podatków; prawdopodobnie załatwi się także bez konfliktu rzecz rekrutacyjna.

Mają dziś pod ręką wymówkę, dla czego się cofają, w tąd, że minister po świętach wielkanocnych dostarczy im materiału do prowadzenia walki parlamentarnej na gruncie i specjalnej konstytucji. Dziś jednak są w obłądnie, jeżeli mniemają (jak widać z ich organów), że mogą nadal już liczyć w swych pomy-

ślach na poparcie delegacji galicyjskiej dlatego, że deputowany Grocholski w mo- wie swjej (z d. 23 b. m.) powiedzianej w parlamencie, zaliczył delegatów tego kraju do kategorii wiernokonstytucyjnych, wyraźnie dodając, że i „my“ nie dążymy na inną drogę, jak tylko na drogę konstytucyjną, do przeprowadzenia zmian grudniowej ustawy czyli konstytucji.

Jak dzienniki niemieckie już teraz na swą korzyść wyszukują to przyznanie się do ich zasady „konstytucyjności grudniowej“, a równocześnie żądają, by im z tej strony, to jest ze strony nowo odkrytego sojusznika nie stawiano nadal przeszkód projektom reformy wyborczej i innym, tak samo i koryfeusz niemieccy, czy to z Czech, czy z Morawji, czy ze Styryi, akceptując z d a w k o w a moneta „wiernokonstytucyjności“, radziby „gruba“ i „ważną“ zatrzymał przy sobie, czyli przy rajchsracie, np. jus dirimendi w sprawach narodowościowych i decyzyje we wszystkich, co żywotne. Jak przyjdzie (jeżeli przyjdzie, bo pewności niema) do postawienia kwestji samorządnej organizacji kraju na tle znanej sejmowej rezolucji, wtedy się dopiero okaże, ile warte słowa i zapewnienia, czy się te odnoszą do „legalności drogi“, którą postępować należy, czy do zbliżenia się Polaków do Niemców, jak Reichbauer utrzymywał i do punktów stykających między niemi; wtedy postawiony będzie ad oculos dowód, kto z nami, a kto przeciw nam i czy my umiemy bronić racjonalnie i przestrzegając wytrwale naszych praw.

Ministerjum zapowiedziało wnieść do izby „przedłożenia rządowe“, które mają na celu rozszerzenie autonomji krajów w pod względem legislacyjnym; ma to być szerszy zakres inicjatywy do tych praw, które w myśl § 19 za potrzebne uznane zostały przez reprezentację krajową. I tu ogólniki nie wystarczają; skoro uchwały sejmowe treści legislacyjnej miałyby zależeć od wotum wiedeńskiego rajchsratu, także koncepcja pseudo-autonomiczna nie miałaby praktycznej wartości. Być jednak może, że w tym projekcie ministerjalnym znajdują się jakieś restrykcje, ograniczające władzę neutralizowania postanowień jednej reprezentacji przez drugą. Nie przesądzać, jaka będzie treść i jakie będą szczegóły przedłożenia rządowych, niepodobna odmówić ministerjum pewnej oględności i rozwagi w wyszukiwaniu środków prowadzących do głównego celu, jakim jest wewnętrzny mir i że dla względów wyższych państwowych zwraca uwagę na „polityczne indywidualności“, a kwestje i spory narodowościowe w tej krytycznej porze nie wywleka na wierzch.

Przyznać też trzeba, że systematyczne opiekowanie się z g ó r y granicami narodowościowymi miało na celu nie zgodę, ale rozstrój wewnętrzny i dlatego ministerjum dążące do znalezienia i ustalenia harmonji wewnątrz monarchji, postępuje logicznie, jeżeli „kraje“ jako polityczne indywidualności przez medium ich „reprezentacji“ zebrane i starające się będzie zapokoić, co do ich (krajowych) postulatów.

Tyle było już rozmaitych wieści o nominacjach ministrów dla Galicji i Czech i namiestników dla tych krajów, że się dziś nic nowego nie pojawia. W sferach biurokratycznych przeważa przekonanie,

PSEUDO PLOTKI I PRAWDY

spisane przez Pseudonima.

(Ciąg dalszy.)

Olojaderos.

Na półwyspie Pyrenejskim nie obowiązują galicyjska ustawa drogowa z dnia 18 sierpnia 1866 r. Jednakże są i tam złe drogi. Nadto są tam wście zamieszkałe przez ludzi wiele pobożnych i dbających o swe duszne zbawienie, lecz ludzi w sprawach ziemskich takiej niesłychanej nieporadności, iż nawet w Galicji weszli w przyszłowie. Mówię o Galicji prawdziwej, hiszpańskiej, a nie o Pseudo-Galicji austriackiej.

Biedny Olojaderos!... Dziwić się jednak nie można. Lud to ciemny, opuszczony, zamiedbany, przesądny. Jeżeliby jednak ktoś z ludzi jakotako wykształconych — i to nie w pyrenejskiej ale w podkarpackiej Galicji — lamentował tak przy każdym niepowodzeniu i nad każdą rzeczą a ręką dla zaradzenia złemu nie przyłożył: to już chyba choroba, która przez wzgląd przyzwoitości nazwać się nie ośmielił, al bo coś gorszego od choroby — bo udanie.

Gdy słuchają odeszli i zostaliśmy sami — spojrzę na mego gospodarza i... osłupiałem. — Niemogłem pojąć w pierwszej chwili czy to nagły atak neuralgji lub tie douloureaux czy też dla facecji ruchoma jakaś maska na twarz włożona. Zażwawione wypukłe źrenice, załośnie przekrzywione tuste policzki, czoło pofalowane jak zawoły turecki.

wszedłem wniesiono na srebrnej tacy gdańską złotówkę i suto zastawioną przekąską, kawior, sardynki, salcesony, paszety sztrasburski, konfitury, sorbety, nakoniec wyborne Sherry i prawdziwe Regalia. P. Telesfor jadł i pił za trzeci, a nie dziw, bo i tusza po temu i twarz jak rydz, a żołądek non plus ultra.

Gdy słuchają odeszli i zostaliśmy sami — spojrzę na mego gospodarza i... osłupiałem. — Niemogłem pojąć w pierwszej chwili czy to nagły atak neuralgji lub tie douloureaux czy też dla facecji ruchoma jakaś maska na twarz włożona. Zażwawione wypukłe źrenice, załośnie przekrzywione tuste policzki, czoło pofalowane jak zawoły turecki.

moich dzieci — zanimbym choć jeden kupił karabinko powstańczy. Każdy karabinko kupiony, to jedno dziecko polskie pełne zapału i miłości ojczyzny oddane na łup Moskalom i na niechybną zgubę! Odpowiedziałem na górnolotne frazesa panu Telesforowi... milczeniem.

— Nie, nigdy! zawołał p. Telesfor powstając i podnosząc ręce ku niebu. Bóg świadkiem, nie chcę aby ani kropka tej lekkomyślnie zmarnowanej krwi naszych synów na siumieniu moim ciążyła! Prędejmym wyrzucił przez okno majątek

— Bierz pan, rzekła i schowaj prędko, żebyż mąż nie wiedział? — Cóż to jest? — Dwa sznurki pereł i bransoleta złota, to na proch czy na kule, na co tam potrzeba. — Bóg zapłać składam pani dzieki w imieniu... — Za co panie? Je to czynić dla moich dzieci, bo ja wiem, że jeśli teraz szala się nie przeważy, to na nich kiedyś przyjdzie kolej ginąć po lasach albo w więzieniu... Powiedze pan szczerze czy jest nadzieja? — Nie wiele pani. — I czemużście zaczęli jeżeli nie był czas jeszcze? — Nie my zaczęli. Wulkan, jeżeli nie zastępył w swem wnętrzu na wieki, musi od czasu do czasu buchać płomieniami. To konieczność. Tak samo i naród, który nie zamarał na zawsze w niewoli... a temu nie przeszkodziłby i sam Kościuszko gdyby wstał z grobu... — A godzi się popierać ruch, jeżeli bezna dziejny? — Cały kraj w płomieniu — nie szczędzi krwi i grosza; godzi się przypatrywać z założeniami rękoma? — Nie, nie, ale nie sądź pan, aby mój mąż był zym patriotą. On kocha Polskę całą duszą. Ja żona, ja wiem najlepiej. Ale on wierzy tylko w skuteczność pracy organizacyjnej. Pan wiecie jesteście uprzedzony przeciw niemu ja to widzę, bo pan nie mówisz. Ale pan się przekonasz, jak przyjdą inne czasy... (Ciąg dalszy nastąpi.)

— Nie, nigdy! zawołał p. Telesfor powstając i podnosząc ręce ku niebu. Bóg świadkiem, nie chcę aby ani kropka tej lekkomyślnie zmarnowanej krwi naszych synów na siumieniu moim ciążyła! Prędejmym wyrzucił przez okno majątek



że gdyby teraz zamianowano dostojników tego rodzaju, nim się kwestja polityczna...

Władz finansowych obiega wieść, że rząd zakłopotany budżetem, a względnie pożyczką i że mu przedwzrostkiem...

Wiedeń. [Korzystne wrażenie] jakie wywarła ostatnia mowa hr. Hohenwartha...

[Izba panów]. Dziesiąte posiedzenie izby panów odbędzie się dnia 28 b. m. o godzinie 11 przedpołudniem.

[Porządek]. Jaką centralizację ponieśli na ostatnim posiedzeniu izby niższej...

[Komisja finansowa] izby niższej uchwała na posiedzeniu swém z dnia 23 b. m. przyzwolić na dalszy pobór...

Francja.

Paryż 20 marca. [Nazwiska członków komitetu centralnego] wskazują, że jest on socjalistycznym.

Oto ten dokument ogłoszony na dniu 20 marca, w dzienniku urzędowym tego nowego rządu:

Federacja republikańska gwardji narodowej.

Gdyby centralny komitet gwardji narodowej był rządem, mógłby dla godności swych wyborców odmówić usprawiedliwienia się.

Wobec swych opinii ultra-demokratycznych, komuniści, nicofajacy się przed żadnymi środkami, aby dopiąć swych celów.

były nieznanymi, nie uciekali przecież przed odpowiedzialnością, a była ona wielką.

A przecież na prowokacjach nam nie brakowało; a przecież rząd nie przestał najbezwstydniejszymi środkami kusić się o próbowanie najokropniejszej z zbrodni wojny domowej.

Sprawdził na nas naszych braci z wojska, których morzył głodem i zimnem na naszych placach, podczas gdy na nich ogniska domowe czekały.

Wycieczkami nocnymi kusić się odebrać nam nasze armaty, któreśmy obronili od wydania ich Prusakom.

Co uczynił komitet centralny w odpowiedzi na te zaczepki? Utworzył on konfederację; głosił umiarkowanie — powiedział o sobie wszystkie inteligencje i wszystkie zdolności; zaprosił do wspólnej pracy korpus oficerów; otwierał drzwi swoje każdemu, który kołatał w imię rzeczypospolitej.

Historja ta jest zbyt nam blizka, abyśmy jej nie mieli wszyscy jeszcze w pamięci. Jeżeli jacy piszemy w wilyje naszego wycofania się, to — powtarzamy — piszemy ją dla uczciwych ludzi, którzy za lekko uwierzyli potwarzom godnym tych, którzy je na nas rzucili.

Jeden z największych przedmiotów gniewu tych ostatnich, jest ciemna niskość naszych nazwisk. Na nieszczeście! wiele z imion było znanych, nadto znanych, a ta głoność była nam bardzo zgrabna.

Chcicie poznać jeszcze jeden sposób, jakiego na nas używali? Odmawiają chleba wojskom, które wołają się dać rozbroić, jak strzelać do ludu.

Co za interes miałaby w tym? Jakim mybysmy mieli?

To tyle niedorzeczne, co niegodziwe. Zresztą wstyd nam bronieć się nawet. Nasze postępkę ostatecznie pokazują, kim my jesteśmy. Czyśmy się ubiegali o wysokie płace lub zaszczyty? Jeżeli jesteśmy nieznanymi, pomimo żeśmy potrafili sobie zyskać zaufanie 215 bataljonów, czyż to samo nie dowodzi, żeśmy odrzucili wszelką propagandę? Rozgłosz bardzo łatwo zyskać; kilka pustych frazesów i mało trochę podłości wystarczy; niedawna przeszłość tego dowodem.

My, obciążeni mandatem, który sięgał na nasze głowy straszną odpowiedzialność, spełniliśmy go bez wahania, bez trwogi, i dziś gdy jesteśmy u celu, mówimy do tego ludu, który nas o tyle szanował, że naszych rad jego niecierpliwosć nie przetrzymała.

Oto jest mandat, który nam powierzyliście; tam, gdzieby nasz osobisty interes się zaczynał, nasz obowiązek się kończy; czyj, jak twoja wola. Mój mistrzu, uczyniłeś się wolnym. Nieznani przed kilkoma dniami, wkrótce wstąpimy nieznanymi w twoje szeregi i pokazemy państwu, że można zejść z głową podniesioną ze schodów twojego ratusza, z tą pewnością, że się znajdzie u dołu uścisk ręki przyjaznej i potężnej.

Członkowie centralnego komitetu: Arnaud, Billoray, Ferrat, Babick, Moreau, Dupont, Varlin, Bourlier, Mortier, Gouhier, Lavalette, Jourde, Rousseau, Lullier, Fortuné, Arnold, Viard, Blanchet, Grollard, Barrou, Géresse, Fabre, Pougeret, Bouit, Assi.

Z tych wszystkich panów komitetowych o dwóch tylko mamy wiadomości. Assi jest mechanikiem i urodzony w Belgji. Podróżował wiele po Anglii i Niemczech i osiadł ostatecznie we Francji w Creuzot, wielkiej żelaznej fabryce pana Schneider, byłego prezesa ciała prawodawczego. On to był organizatorem i kierownikiem tych kilku olbrzymich zmów robotniczych w Creuzot, na uśmierzenie których musiano po kilkakroć sprowadzać wojsko.

Obaj są opinii ultra-demokratycznych, komuniści, nicofajacy się przed żadnymi środkami, aby dopiąć swych celów.

Zastanowienia godny pod tym względem jest fakt, że nawet tacy socjaliści, jak Blanqui, Flourens, Pyat, Millière albo Rochefort, udziału w tym trybunale rewolucyjnym nie wzięli.

Już dziś spokojna ludność Paryża zaczyna zdierać proklamacje nowego rządu, tak jak np. darła niedawno ogłoszenia Trochego.

Komitet nie był tajnym: jego członkowie kładli swe nazwiska u wszystkich swych obywateli. Jeżeli ich nazwiska

tę! Za osiem dni Prusacy, a za piętnaście cesarstwo!

Opozycja z każdym dniem wzrasta. Gwardja narodowa podpisuje protestację, która oświadcza, że komitet centralny nie może być reprezentantem gwardji, ponieważ nie wyszedł z powszechnego jej głosowania, ale z wyboru tylko 215 bataljonów.

Wiadomo już z depesz telegraficznych, że większość poważnych dzienników, jak: Debats, Siecle, Temps, Opinion nationale i t. d., oświadczyły się stanowczo przeciwko nieprawemu przywłaszczeniu sobie władzy przez komitet centralny.

Z zamieszczonego manifestu komitetu centralnego ten ustęp tylko jest prawdziwy, że wojsko mające uśmierzać rękosz montmarcki, w samej rzeczy nie raz przez pół dnia było morzone głodem.

Na bulwarach tłumy ludu otoczyły wydział admirała Saissset, chcieli go porwać w tryumfie i ogłosić naczelnym dowódcą gwardji.

Wiktory Hugo opuścił Paryż i udał się do Brukseli, nie chcąc patrzeć na nieporządkę, jakich nigdy nie przypuszczał, aby nastąpić mogły.

W niedzielę 19go, pomimo całej pełni ulicznych rozruchów, mnóstwo Paryżan wyjeżdżało koleją i statkami parowemi do Saint Cloud dla przypatrzenia się, a i dla rabunku pozostałych resztek z ruin pałacu.

Paryż 22 marca. Ta część ludności paryskiej, która przedstawia porządek, wolność, inteligencję, rzeczość, obudziła się ze snu i zapłatała, tak są ci ludzie, których jarzmo znosi już od dni trzech.

Zamieszczane w Dzienniku urzędowym stare odezwy Blanquiego, prowokujące antagonizm pomiędzy proletariatem a mieszczaństwem, żadnego nie wywierają skutku.

Wobec swych opinii ultra-demokratycznych, komuniści, nicofajacy się przed żadnymi środkami, aby dopiąć swych celów.

Wobec swych opinii ultra-demokratycznych, komuniści, nicofajacy się przed żadnymi środkami, aby dopiąć swych celów.

Wobec swych opinii ultra-demokratycznych, komuniści, nicofajacy się przed żadnymi środkami, aby dopiąć swych celów.

Wobec swych opinii ultra-demokratycznych, komuniści, nicofajacy się przed żadnymi środkami, aby dopiąć swych celów.

Wobec swych opinii ultra-demokratycznych, komuniści, nicofajacy się przed żadnymi środkami, aby dopiąć swych celów.

Wobec swych opinii ultra-demokratycznych, komuniści, nicofajacy się przed żadnymi środkami, aby dopiąć swych celów.

Wobec swych opinii ultra-demokratycznych, komuniści, nicofajacy się przed żadnymi środkami, aby dopiąć swych celów.

Wobec swych opinii ultra-demokratycznych, komuniści, nicofajacy się przed żadnymi środkami, aby dopiąć swych celów.

Wobec swych opinii ultra-demokratycznych, komuniści, nicofajacy się przed żadnymi środkami, aby dopiąć swych celów.

Wobec swych opinii ultra-demokratycznych, komuniści, nicofajacy się przed żadnymi środkami, aby dopiąć swych celów.

jestecie jej prawnymi reprezentantami. (Bardzo dobrze!)

Reprezentacja narodowa potrafi się dać szanować; potrafi niezachwiana dopełnić swoje posłannictwo, gojąc rany ojczyzny i zapewniając ugruntuowanie rzeczości politycznej (poruszenie na prawicy), pomimo tych, którzy ją hańbią zbrodniami popelnianymi w jej imieniu.

Minister spraw wewnętrznych Ernest Picard stawia wniosek: „Zgromadzenie narodowe dekretuje departament Seine i Oise w stanie obłężenia.“

Ludwik Blanc jest przeciwny temu wnioskowi, gdyż najlepszy sposób uspokojenia umysłów jest odważne przystąpienie do polityki zgody i pojednania.

Przy tej sposobności przypomina Trochu na trudności, jakie natrafiał w czasie obłężenia Paryża, mając nieprzyjaciela tak zewnątrz, jak i wewnątrz miasta.

Wniosek ogłoszenia w stanie obłężenia dep. Seine i Oise przyjęty.

Na ten posiedzeniu przemawiali jeszcze: p. Olmenceau mer cyrkułu Montmartre i deputowany Paryża, rzucal gorzkie mowki rządowi, że opuścił Paryż w niebezpieczeństwie, na co wzniosły się liczne protestacje, że gwałt go do tego zmusił.

Jako rys charakterystyczny obecnego stanu Paryża podają dzienniki wypadki, jakie miały miejsce w alei d'Italie.

Okolo godziny 9tej rano przejeżdżał tu kurjer z depeszą konno, gdy naraz wypadła z zaułków dwóch uzbrojonych ludzi i bagnietami przebijają żołnierza i jego konia.

Wobec swych opinii ultra-demokratycznych, komuniści, nicofajacy się przed żadnymi środkami, aby dopiąć swych celów.

Wobec swych opinii ultra-demokratycznych, komuniści, nicofajacy się przed żadnymi środkami, aby dopiąć swych celów.

Wobec swych opinii ultra-demokratycznych, komuniści, nicofajacy się przed żadnymi środkami, aby dopiąć swych celów.

Wobec swych opinii ultra-demokratycznych, komuniści, nicofajacy się przed żadnymi środkami, aby dopiąć swych celów.

Wobec swych opinii ultra-demokratycznych, komuniści, nicofajacy się przed żadnymi środkami, aby dopiąć swych celów.

Wobec swych opinii ultra-demokratycznych, komuniści, nicofajacy się przed żadnymi środkami, aby dopiąć swych celów.

Wobec swych opinii ultra-demokratycznych, komuniści, nicofajacy się przed żadnymi środkami, aby dopiąć swych celów.

Wobec swych opinii ultra-demokratycznych, komuniści, nicofajacy się przed żadnymi środkami, aby dopiąć swych celów.

Wobec swych opinii ultra-demokratycznych, komuniści, nicofajacy się przed żadnymi środkami, aby dopiąć swych celów.

Wobec swych opinii ultra-demokratycznych, komuniści, nicofajacy się przed żadnymi środkami, aby dopiąć swych celów.

Wobec swych opinii ultra-demokratycznych, komuniści, nicofajacy się przed żadnymi środkami, aby dopiąć swych celów.

Wobec swych opinii ultra-demokratycznych, komuniści, nicofajacy się przed żadnymi środkami, aby dopiąć swych celów.

Wobec swych opinii ultra-demokratycznych, komuniści, nicofajacy się przed żadnymi środkami, aby dopiąć swych celów.

było szkół powiatowych, a tylko parafjalne, te ostatnie na żądanie miasta mogą być zreformowane na szkoły miejskie według nowej ustawy.

Ze względu na ilość klas, nowe szkoły miejskie będą o jednej, dwóch, trzech i czterech klasach, stosownie do żądania i potrzeb miejscowej ludności.

Program szkół miejskich nie będzie zależał od ilości klas.

W szkołach o jednej jak i o czterech klasach ma stanowić różnicę nie ilość wykładanych przedmiotów, ale ich zakres.

Na zupełnie ukończenie nauk w szkołach miejskich wyznacza się Gletni przedział czasu (od 7 — 8 roku do 13 — 14).

Liczba nauczycieli w szkołach miejskich ma odpowiadać liczbie klas; jednym słowem, będą osobni nauczyciele do każdej klasy, a nie do przedmiotów.

Program nowych szkół miejskich obejmuje następujące przedmioty: 1) religja, 2) język rosyjski i cerkiewny, 3) arytmetyka, 4) geometria i rysunki techniczne, 5) historia i geografia, 6) wiadomości z nauk przyrodniczych i fizyki w stosunku do potrzeb miejscowych, 7) śpiew i muzyka, 8) gimnastyka.

Przy tej sposobności przypomina Trochu na trudności, jakie natrafiał w czasie obłężenia Paryża, mając nieprzyjaciela tak zewnątrz, jak i wewnątrz miasta.

Wobec swych opinii ultra-demokratycznych, komuniści, nicofajacy się przed żadnymi środkami, aby dopiąć swych celów.

Wobec swych opinii ultra-demokratycznych, komuniści, nicofajacy się przed żadnymi środkami, aby dopiąć swych celów.

Wobec swych opinii ultra-demokratycznych, komuniści, nicofajacy się przed żadnymi środkami, aby dopiąć swych celów.

Wobec swych opinii ultra-demokratycznych, komuniści, nicofajacy się przed żadnymi środkami, aby dopiąć swych celów.

Wobec swych opinii ultra-demokratycznych, komuniści, nicofajacy się przed żadnymi środkami, aby dopiąć swych celów.

Wobec swych opinii ultra-demokratycznych, komuniści, nicofajacy się przed żadnymi środkami, aby dopiąć swych celów.

Wobec swych opinii ultra-demokratycznych, komuniści, nicofajacy się przed żadnymi środkami, aby dopiąć swych celów.

Wobec swych opinii ultra-demokratycznych, komuniści, nicofajacy się przed żadnymi środkami, aby dopiąć swych celów.

Wobec swych opinii ultra-demokratycznych, komuniści, nicofajacy się przed żadnymi środkami, aby dopiąć swych celów.

Wobec swych opinii ultra-demokratycznych, komuniści, nicofajacy się przed żadnymi środkami, aby dopiąć swych celów.

Wobec swych opinii ultra-demokratycznych, komuniści, nicofajacy się przed żadnymi środkami, aby dopiąć swych celów.

Wobec swych opinii ultra-demokratycznych, komuniści, nicofajacy się przed żadnymi środkami, aby dopiąć swych celów.

Wobec swych opinii ultra-demokratycznych, komuniści, nicofajacy się przed żadnymi środkami, aby dopiąć swych celów.

Wobec swych opinii ultra-demokratycznych, komuniści, nicofajacy się przed żadnymi środkami, aby dopiąć swych celów.

5 godz. Kawa bardzo lekka. 6 godz. Praca koło sienników z trawy, a szczytki tej trawy użyto do palenia fajki.

7 godz. Głód. 9 godz. Szukanie i kopanie kartofli. 10 godz. Szukanie napródno. 11 godz. Jeszcze głód.

Poludnie. Obiad złożony z winogron delikatnych, kartofli i resztki chleba. — Muzyka z armat paryzkich. Wino czerwone.

4 godz. Łapanie wróbel i kotów. 5 godz. Suszenie drzew orzechowych na cybuchy. 6 godz. Koncert wieczorny z armat wszystkich fortów.

7 godz. Głód, kolacja, jeszcze głód. 8 godz. Oświetlenie fortów ogniem elektrycznym. 9 godz. Głód, bomby, i ciągle głód.

Zimno, wiatr suchy, bombardowanie fortów.

Zimno i wiatr coraz dokuczliwszy. — Gwardja narodowa cała dwa dni już wychodzi w pole.

Od 14go grudnia do 3 stycznia żadnej wiadomości z prowincji; brak drzewa i węgla.

Zimno, wiatr — bombardowanie fortów w nocy.

Mróz, wiatr — bombardowanie silne w dzień i w nocy. 3 bomby Krupa upadły na cmentarz Montparnaski.

Wieczorem zmienne powietrze; śnieg pada, ślizgawica na ulicach.

O godzinie 9 rano widziałem odezwę czerwona po rogach ulic jadącą komuny, a o 11 godz. pozdzierana przez legalszych.

Widziałem sześć bomb spadłych przy Pantheonie.

Słońce zaświeciło, powietrze łagodne. Wieczorem gęsta mgła i ciepło.

Rząd wydał odezwe, że Paryż nigdy nie będzie kapitulował. Rząd zachęca do cierpliwości i patriotyzmu.

Ciepło, mgła, wieczorem deszcz pada. Prim w Madrycie raniomy, podobno umarł wedle „Indep. belge“.

Bombardowanie trwa — bomby nierozbite zbierają w mieście.

Sprawy miejskie i powiatowe. Z Sandeckiego. (Sprawa dróg i mostów. — Przymienie petycji do wydziału krajowego.)

Do władz przeto, do których to należy, odzywamy się w imię sprawiedliwości, w imię dora dawnego obowodu nowosandckiego, który okolo 70 mil kwadratów zajmował, a teraz — chociaż na cztery powiaty rozdzielony — interesami swymi tak gospodarskimi jak handlowymi i przemysłowymi wszystkie w jeden węzeł łączą, aby także pomyślność naszej okolicy uwzględnić raczyły, a to przez szybsze i dokładniejsze prowadzenie dróg krajowych i powiatowych, tudzież przez stawianie mostów na rzekach tam, gdzie dobro kraju lub okolicy tego wymaga; albowiem podatki i rozliczne podatki z wszelkimi innymi ciężarami tak bardzo nas przysparzają, że tylko przy dobrej i taniej komunikacji cokolwiek ulgi mieć i na utrzymanie życia z ciężkiej pracy naszej liczyć możemy.

Przy tej sposobności powołujemy się jeszcze raz na naszą prośbę, którąśmy przez szan. radę powiatową w Nowym Sączu do wydziału krajowego względem nagłości postawienia mostu na Dunajcu pod Kadezą w r. 1869 podali. Czekamy z niecierpliwością skutków starań naszych i zadośćuczynienia naszym potrzebom, a raczę kwestji naszego dalszego bytu!

PAMIĘTNIK wypadków w Paryżu

od 4 września 1870 do 9 lutego 1871 r.

(Ciąg dalszy.)

Notatka jednego młodego żołnierza niemieckiego, zabitego nad Marą pod Paryżem.



Wiadomości z literatury i sztuki.

Ogłoszona została prenumerata na dzieło p. t. „Zarys badań krytycznych nad historią Słowian do wieku X a kraju naszego do wieku XV...” przez p. Edwarda Świeżawskiego. Pierwszy zeszyt zawierający część rozprawy historycznej p. t. „Kronika węgiersko-polska...” opuszcza najpóźniej w początkach kwietnia.
Męzka i matka czyli przepisy zachowania się dla kobiet, oraz pielęgnowanie dzieci nowonarodzonych. Szkic higieniczny, zebrał i treściwie ułożył Leopold Weitzelblut lekarz warszawski. Warszawa 1871. Dziełko to pisane jasno i przystępnie, podaje zdrowe rady lekarskie dla młodych męztek, z szczególnym uwzględnieniem stanu matki przed przjściem na świat dziecięcia a zarazem wykazuje jak pielęgnować należy dzieci nowonarodzone by utrzymać ich życie i zdrowie, ten pierwszy warunek prawidłowego rozwoju dziecięcia tak pod względem fizycznym jak i moralnym. Zaleca się także zbiorom błędnych przekonań i niektórych brzdąk rozpowszechnionych przesądów, szkodliwych w pojęciu małżeńskim a przeszkadzających należytemu spełnianiu obowiązków, jakie natura sama na matkę włożyła.
Przegląd lekarski nr. 11 zawiera: Upięszczenie wolności moralna lekarza. V. — Biesiadki: O zatkach otrzewny (c. d.). — O użyciu kwasu karbolowego w klinice chorób skórnych krakowskiej. — Rozbiór dzieła Bruns'a: „Die Galvanochirurgie.“ — Wygłosz. w pism lekarskich. — Szciborski: Sprawozdanie ogólne tow. lek. krak. z r. 1870 (c. d.). — Wiadomości urzędowe. — Kronika wojenna. — Wiadomości potoczne. — Przegląd bibliograficzny.
Tydzień (Krawczyński) nr. 12 zawiera: Z zabranego kraju. — Korespondencje: Listy z Pustkowie. — Przechadzki po Europie. — Nowe książki: „Królowa para”, „Irena”, „Świątek boży i życie na nim”, „Klaudja”. — Rozmaitości.
Mówka nr. 11 zawiera: Ojczym, powieść współczesna p. J. N. (c. d.). — Fran. Hozard, z rycina. — Juliusz Favre, z rycina. — Zamek w Krasicy, z rycina. — Z minionego tygodnia. — Korespondencja z Paryża. — Przegląd literacki. — Odezw.
Prawnik nr. 12 zawiera: Dr. J. B. Oczapowski: Opodatkowanie cudzoziemców w dopełnieniu i rozwinięciu § 266 II tomu „Umiętności skarbowej Rau’a”. — Praktyka sądownictwa i administracyjna. — Kilka uwag nad projektem rządowym statutu dyscyplinarnego dla adwokatów i kandydatów adwokatów. — Wiadomości potoczne.
Opiekuna dzieci naszych nr. 3 zawiera: Do czytelników. — Kochając się rodzicielstwo, powiastka. Aleks. Romerowa (c. d.). — Sieroca dola, wiersz. Wł. Belza. — Julian Ursyn Niemcewicz (c. d.). — Rozmowa o towarach kolonialnych (c. d.). — Rozmaitości. — Łakomy Tadeuszek, z rycina.
Przyjaciel dzieci nr. 11 zawiera: Nauka moralności. — Odwiedziny piramid, p. Juliusza Słowackiego. — Mały Jakóbek (c. d.). — Morskie oko w Karpatach, z rycina. — Łomonoś (dok.). — Piotr i Jan, bajka. — Wiersze do świata. — Dodatek: Jak to brzydko być złościami, z rycina. — Kartofelki, wiersz. — Kochana córka. — Sumienie, wiersz. — Z ojcem na przedzie (dok.). — Głos serec rodziców. — Rady dla dżunias.
Kronika potoczna i rozmaitości.
We wczorajszym Czasie pisze nadzwyczajny korespondent z Wiednia:
„W sprawie galicyjskiej sekret i chwiloowa pauza. Zawsze odbywają się te same narady między cesarzem i ministrami, jako loiczna konsekwencja innych poprzednich narad.“
„Allgemeine Heiterkeit.“ Sprawozdania stenograficzne z rozpraw izby niższej rady państwa na posiedzeniu dnia 23 b. m. przy ustępie mowy Grocholskiego, że równouprawnienie narodowości w państwie różniczkowcem jest niemożliwym podają w nawiasie uwagę: allgemeine Heiterkeit co znaczy „powszechna wesołość.“ Nie dziwny jest wcale że między Niemcami powstała „powszechna wesołość“ kiedy z ust delegata polskiego i to jednego z przewodzących delegacji słyszeli zdanie: „że równouprawnienie narodowości w Austrii to dźwięk pustego dzwonu, to nowy frazes, rzecz w praktyce niemożliwa. Nie wiemy czy w „powszechną wesołość“ tej brała także udział delegacja polska, wolimy jednak wierzyć, że stenografowie rady państwa wśród powszechniej wesołości przeszły szel nie jedno zgrzytnięcie zębów po prawej stronie izby.
Po kilku dniach prawdziwie wiosennych, mamy dziś znowu śnieg, wilgoć i zimno.
Nasze poczty. — Nr. 66 Kraja cała przesyłka nie doszła na pocztę w Samborze.
Na pocztę w Dolinie albo nieraz w tygodniu później, albo wcale nie dochodzi Kraj.

Na wystawę tow. przyjaciół sztuk pięknych przybył portret „generała Kruszczyńskiego“ przez Kossaka.

Na posiedzeniu oddziału nauk przyrodniczych i lekarskich tow. naukowego krak., prezes Józef Majer okazał teleskop ofiarowany towarzystwu przez hr. Krystyna Ostrowskiego; prof. Karliński objaśnił, że jest to teleskop Gregorego zrobiony w przeszłym wieku w Paryżu. Następnie dr. Rehmann przedłożył rozprawę p. Edwarda Janczewskiego z Halli „O rozwoju grzybka nazwanego Miotnikiem otrębiastym (Ascobolus Jurfaucens).“ która stanowi bardzo ważny przyczynek do tak zagadkowej historii rozwoju grzybów i będzie ogłoszona w „Roczniku tow. naukowego krak.“
Nareszcie prof. Karliński przedstawił w repokiemie rozprawę dra Skiby p. n. „Przyczynki do teorii sprężystości,“ która również będzie w „Roczniku towarzystwa.“
Z Gaz. Nar. dowiadujemy się, że ma wychodzić w Krakowie pismo humorystyczne p. t. Cos.
W Czortkowie odegrano teatr amatorski w polowie na rzecz wychodźców polskich, w drugiej dla czytelników.
Z Krosna. — Rada gminna kr. wolnego m. Krosna uchwaliła zgodnem głosem, p. Józefowi Jasińskiemu c. k. radcy sądu kraj. (w Złoczowie) powołać na sejm krajowy z grupy gmin włościańskich pow. krośnieńskiego wybranemu, delegatowi do rady państwa, nadać honorowe obywatelstwo, w uznaniu nieskazitelności charakteru i znakomitych zasług około dobra kraju, powiatu i miasta położonych, na piastowanych zaszczytnie posadach c. k. sędziego powiatowego, członka rady pow. i gminnej w Krośnie.
Do lwowskiego szpitala powszechnego przywieziono dnia 23 b. m. wieczornym pociągiem z Przemysła pod eskortą dwóch policjantów człowieka wściekłego. Pochodzi on z Litwy i był prywatnym oficyalistą w Pralokowcach. Przed kilkoma miesiącami ukąsił go mały pokojowy piesek; ukąszone nie zważał na to, przed kilkoma dniami pokazały się symptomy wodowstrętu, a w tych dniach rozwinęła się ta choroba do najwzmożonego stopnia. Na dworcu kolei żelaznej w Lwowie przesadzono nieszczęśliwego nie bez wielkich trudności i niebezpieczeństwa do omnibusu, i odwieziono go pod silną straż tutejszych policjantów do szpitala. Przez całą drogę krzychał okropnie ten nieszczęśliwy.
Consilium facultatis, nową humoreskę Fredry (syna), grano we Lwowie z powodzeniem.
Na benefis pani Modrzejewskiej grają w Warszawie „Hamleta.“
† Edward Hillenbrand, radca sądu krajowego, sędzia pow., zastępca prezesa rady powiatowej i r. dny m. Kołomyi, umarł dnia 19 marca w Kołomyi.
W Gazecie Polskiej znajdujemy wiadomość o śmierci dra Adama Raciborskiego w Paryżu, która tu powtarzamy z pewnem powątpiewaniem, nie napotkaliśmy jej bowiem potem w żadnym innem piśmie.
W Warszawie umarł nagle w dniu 7 b. m. dr. Jan Oczapowski, autor dzieła o kołtunie wydanego tamże w r. 1839.
W Kłonówce, w Prusiech zachodnich, zmarł dnia 16 b. m. Feliks Borzewski oficer b. wojsk polskich licząc lat 65.
„Oredownik“ pod tą nazwą zaczął wychodzić w Poznaniu nowy dziennik poświęcony sprawom politycznym i społecznym. Mamy już przed sobą pierwszy numer na okaz.
Podczas napadów ostatnich w Poznaniu złupili Niemcy i księgiarń Leitzgebra.
Sprostowanie. — W wczorajszym „Kronice“ wkradła się pomyłka, że w Kielcach grano dram Lubomirskiego, powinno być Lubowskiego. Nad rubryką gospodarczo-handlową, dano rano w rubryce literatury i sztuki. Racza czytelniczki sprostować te pomyłki.
Wystawa nieustająca tow. sztuk pięknych, na którą ciągle przybywają nowe obrazy, otwarta jest codziennie od godz. 11 z rana do 4 po południu przy ulicy Brackiej, nad szkołą 2 piętro.
HOTEL POLLERA. Przyjechali: Neumann i Komper kupcy z Bielska, Wotman z Rudna, Hauke z Bodenwaldu, Rosenthal kup. z Prus, Kubala, Wojtyczek, Lgocki wł. d., Bobrowski wł. d., Ludwig wł. d. z Galicji; Sabel z Bon, Hindb. z Persji, Jahn kup. z Greiz, Bryk z Tarnowa, Spitz z Debycy, Konieczny z Berna, Hajlig ek. radca ze Lwowa, Petersberg kup. z Wiednia, Felgner kup. ze Saksonji, Grundler kup. z Wajmaru, Felszer z Litwy, Edward Homolacs wł. d. z Gnojnika, Dąbrowa oficer franc. z Francji, Mühsam kup. z Berlina, Danilow z Odessy, Golcz ob. z Kongresówki, Scoth z Jarorzana, Siefert kup. z Iserlonu.
HOTEL SASKI. Przyjechali: W. Zakrzyski

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Księgosusz ustał do 15 marca rb. w Tarnopolu, a wybuch w Buziowie i Chodczakowie wielkim (pow. tarnopolski) i w Nowosiółce (pow. brzeżański).
Obecnie żarzą ta istnieje w dwóch miejscowościach powiatu tarnopolskiego a w jednej powiatu zbarskiego i w jednej powiatu borszezwoskiego, gdzie z 1508 sztuk była rogatego, z tych odpadło 19, a 74 ubito. Oprócz tego ubito jeszcze 169 sztuk bydła podejrzanego o zarazę.
Superdywidenda od akcji kolei Karola Ludwika z roku 1870 ma wynosić 6,30, co wraz z 5 pct odsetki zwykłej czyniłoby 8 pct. od akcji, podczas kiedy zeszłego roku superdywidenda wynosiła tylko 2 pct.
Regulacja rzek. — Wisła spławna jest w Galicji na długości 27 1/2 mili, San na długości 17 mil, a Dunajec 5 1/2 mili. — Żegluga na tych rzekach jest niezmiernie utrudniona, albowiem wszystkie trzy znajdują się dotąd w stanie natury. Mimo to Wisła i San spławiają rocznie około dwóch milionów centnarów; rzeki te zatapiają prawie corocznie obszerne okolice, sama Wisła zatapia 11 1/2 mil kwadratowych, szkody też ztąd wynikające obliczono w przecięciu na 400,000 zła.
Aby tym stratom nadal zapobiedz i żegludę przyjąć w pomoc, ułożono w roku 1861 plan regulacji wszystkich owych rzek; ponieważ zaś Wisła i San są zarazem rzekami granicznymi pomiędzy Galicją a Królestwem, udał się rząd austriacki do rządu rosyjskiego o wspólny plan i o wspólne działanie w uregulowaniu Wisły i Sanu wzdłuż obopólnych granic. Porozumienie przyszło do skutku i dnia 20 sierpnia 1864 r. zawarty został w Krakowie między komisarami austriackimi a pełnomocnikami rosyjskimi układ, który następnie drogą dyplomatyczną w dniu 27 października 1869 r. przesłano do Wiednia.
Podwójny jest cel regulacji Wisły i Sanu. Z jednej strony idzie o spławność rzek, z drugiej o ochronienie okolic nadbrzeżnych od wylewów i powodzi. W pierwszym kierunku koryta rzek mogą być o tyle poprawione, aby woda przy niższym nawet stanie sięgała jednej stopy niżej zera przy moście podgórskim, czyli aby sięgała czterech stóp nad zero na wodostanie w Zawichoście (przy ujściu Sanu do Wisły); to znaczy, że głębokość wody przy niższym nawet stanie wynosić winna trzy stopy. W drugim kierunku oba brzozy systematycznie mają być obwałowane.
W obu tych celach trzeba nietylko ściśle ścisnąć dziedziędzio Łożyska, ale je nawet prostować, a największe w tej mierze roboty projektowane są pod Wolą Batorską przy ujściu Raby i pod Wolą Przemyską. Koszta przypadające na Austrię obliczono na 1,080,000 zła, ze skarbku państwa i 506,000 zła, w drodze konkurencji; koszta te nie odnoszą się wyłącznie do Wisły i Sanu, lecz obejmują także regulację i obwałowanie Dunajca i Wisłoki. Regulacja ma być dokonana w 20 latach.
Jestto projekt nader lichy, według którego dopiero po latach 20 regulacja ma być uzupełniona. Straty i korzyści jakich przez ten czas tak rząd austriacki jak i mieszczakowie doznają, będą ogromne. Gdyby skarb państwa wydał choćby dwa miliony, zawsze jednak bardzo korzystny dla siebie zrobiłby interes; gdyż uregulowany spławność Wisły i Sanu, możnaby utworzyć nieprzerwaną komunikację między morzem Czarnem a Bałtykiem, na co potrzeba tylko w dolinie rzeki Wisłui kanału, któryby na długości mil dziewięciu połączył San z Dnieprem.

Przegląd polityczny.

Wiedeń 27 marca.
B. W sprawie kuponów rumuńskich która jest i finansowej i politycznej natury, rzecz się ma jak następuje:
Rząd pruski polecił swojemu reprezentantowi w Bukareszcie oświadczyć rządowi rumuńskiemu, że go odpowiedzialnym robi za wypłatę kuponu nietylko z kwietnia ale i z stycznia b. r.
Rząd austriacki znalazł się w nader przykrym położeniu. Nie chce on zbyt nacierać na Rumunji, bojąc się, że przez to katastrofę w Bukareszcie przyspieszy. Konsul austriacki Vatterburg ma zatem podług instrukcji swojej także przylączyć się do kroku swego kolegi pruskiego, ale zarazem ma rozważyć i odpowiedź rumuńską (jakakolwiek była).
Mniemają tutaj, że Prusom nie należy teraz już wjechać na utrzymaniu księcia Karola w Bukareszcie, bo misją niby swoją już ukończył. Czy to nie jest ułożone z Rosją już od dawna? a co ztąd wyniknie dla Austrii?
W Paryżu stan rzeczy dotąd nie zmienił się na lepsze, udział obywateli przy wyborach municypalnych był bardzo mały, a poważniejsze dzienniki wręcz przemawiają przeciw wyborom. Spokój jednak nigdzie nie został zakłócony, jakkolwiek rozjątrzenie rozmaitych partii każe się obawiać starcia lada chwile. W Berlinie zapytywano się podobno ponownie ze strony Thiersa, czy Niemcy byłiby skłonni do interwencji na rzecz zgromadzenia narodowego i uznanego przez nich rządu. Wiadomość ta, która kolportują pruskie dzienniki, wydaje nam się mocno podejrzaną. Prawdopodobnie rzecz miała się przeciewnie, rząd pruski w dzisiejszych okolicznościach zapytywał się zapewne w Wersalu, czy rząd francuski ma dość siły do przeprowadzenia w kraju swego woli i być może, że przy tej sposobności ofiarował swą interwencję, ale żeby rząd francuski już dziś uciekał się pod skrzydła pruskie, w to niepodobna wierzyć, byłoby to samo, co samobójstwo.
W głównych miastach prowincjonalnych pod krótkich zaburzeniach spokój został przywrócony zapomocą siły zbrojnej, Paryż więc pozostaje znowu sam w opozycji, jeżeli tylko rządowe telegramy nie mają się z prawdą, co im się dość często zdarza.
W Berlinie parlament niemiecki zaczyna się grupować podług stronictwa, ale ugrupowanie stanowcze nie tak prędko nastąpi, czemu się bynajmniej dziwić nie można. Po takim przewrocie następują zwykle zmiany w wyobrażeniach. Nasze koło polskie w Berlinie ukonytowało się tymczasem na cztery tygodnie pod przewodnictwem znanego w całej Polsce dra Wł. Niegolewskiego. Wiceprezesem został p. Rybiński z Prus zachodnich, sekretarzem pp. dr. hr. Zółtowski i Roman ks. Czartoryski. Dotychczasowe narady koła polskiego dotyczyły tylko ogólnego stanowiska Polaków, w czem zupełnie panowała zgodność między członkami.
Stan rzeczy w Rumunji przybiera coraz niebezpieczniejszą postać i lada chwile można się spodziewać zamachu stanu lub rewolucji.
Ostatnie telegramy.
Wiedeń 28 marca. Minister Schaeffle nie udaje się do Pragi. Centraliści nie tają swojej porażki — zwłaszcza, że o planach gabinetu nie wie szcza.
Wiedeń 28 marca. Hr. Bellegarde wrócił z Berlina i zaraz był u cesarza, by zdać relację z swojej misji.
Berlin 28 marca. Posiedzenie parlamentu. Po załatwieniu sprawdeń wyborów następuje pierwsza obrada nad ustawą o konstytucji państwa. Minister Delbrück oznajmia: Przedłożenie, którego treść była już ściśle roztrząsaną w północno-niemieckim sejmie i w sejmach południowo-niemieckich krajów jest tylko zbiorowo zredegowaną sumą powziętych uchwał. Jeden jest tylko dodatek, że wydział rady związkowej dla spraw zagranicznych ma być zwiększony o dwóch członków. Po kilku

Przegląd polityczny.

uwagach Szultzego ukończono pierwsze czytanie. Później przyjęto układ handlowy z San Salvador. — Dziś posiedzenie.
Berlin 28 marca. Wolffa biuro donosi: Ustawa względem przyszłego stanowiska nowo nabytych krajów oznacza: Alzacja i Lotaryngia zostają jako bezpośrednie części składowe państwa pod rządem cesarza. Od r. 1873 zostanie na te kraje rozciągnięta konstytucja państwa. Tymczasem zarządza niemi cesarz z współudziałem rady związkowej. Ustawa nie wspomina wcale o ustapieniu jakich części na rzecz Bawarii.
Monachium 28 marca. Król udzielił Bismarkowi gwiazdę orderu Huberta w brylantach. Ks. Döllinger ma w tych dniach przesłać odpowiedź swoją w sprawie nieomyślności do arcybiskupa. Odmawia on dogmatu nieomyślności, który obszernie krytykuje.
Triest 28 marca. Tutejszy sejm zbiera się dziś dla wyboru jednego delegata do rajsbratu.
Berlin 28 marca. Niemiecki uniwersytet w Strasburgu zostanie otwartym w październiku b. r.
Stokholm 28 marca. Królowa mocno zastabła, katar płuc, gorączka, bezsenność, ogólna niemoc.
Paryż 25 marca. Jour. off. paryżki zamieszcza kilka proklamacji odnoszących się do niedzielnego wyborów i wyzwańcych do porządku. Jedna proklamacja wyłuszcza żądania stawiane przez komitet centralny: 1) utrzymanie rzeszypolitej jako jedynie możliwej formy rządu, o czem nie może być ani dyskusji; 2) wybór rady komunalnej; 3) zniesienie prefektury policji i stałej armji; 4) reorganizacja gwardji narodowej pod dających ludowi gwarancje. Proklamacja obwinia zgromadzenie narodowe, że żądania te odrzuca i nie uczyniło zadość żądaniom ludu.
Jour. off. donoszą o walce z 22 b. m. w rue de la prix, nazywa tę manifestację emeuta i mówi: Manifestanci wyzywali gwardjarską narodową i obrońców placu Vendôme i napadli ich strzałami z rewolwerów.
Admirał Saisset dał rozkaz gwardji 1 okregu wzmozić się na Meurtime i trzymać się na pogotowiu.
Uwięziono redaktora Ulbat.
Biura wyborcze 26 będą otwarte o 8 rano, a zamknięte o północy. Dzienniki tendencji jaskrawo-postępowej są rozechwytywane. Cri du Peuple rozchodzi się w mieście dziennie do 150,000 egz.
Ostatnie wiadomości z Wersalu donoszą, że zgromadzenie narodowe zajmuje się wyłącznie dekretem wydanym przez Crémieux o sądownictwie. Deputowanych parzyckich wcale nie ma. Słychać, że zatrzymali się w Paryżu dla prowadzenia rokowań pojednawczych.
Temps donosi: Jeden dowódca batalionu oznajmił w Mont-Rouge: Wracam od admirała Saisset, zapewnia, że z powodu ostatnich zajęć nikt nie będzie pociągany do śledstwa. Wzywam was zatem rozejść się do domów do zwykłych zatrudnień.
Bruksela 27 marca. Balon poseł niemiecki do układow pokojowych zapytywał pełnomocnika francuskiego Baude, czy oprócz od Thiersa ma pełnomocnictwo i od Assego.
Londyn 27 marca. Sekretarz komisji emigracji polskiej Kostecki ogłasza z upoważnienia Menottiego Garibaldeg, że tenże w zaburzeniach parzyckich wcale nie brał udziału i żadnej komendy od powstańców nie przyjął.
Berlin 27 marca. (Kursa). Akcje kredytowe 144 3/4. Lombardy 98 —. Kolej państwowa 217 3/4. — Renta włoska 46 1/2. — Amerykański —. — Rumunij 53 1/2.
Kursa. — Wiedeń 28 marca g. 2 m. — 5% zjednocz. dług państwa 58.10. — 5% zjednocz. dług państwa w srebrze 67.95. — Losy z 1860 r. 95.25. — Akcje banku 726. — Akcje kredytowe 265.50. — Londyn 125. — Srebro 122.80. — Dukat 5.86. — Lombardy 180.30. —
Uspობienie giełdy: mdejsze.

Kurs Papierów i Pieniędzy.

Table with multiple columns listing exchange rates and prices for various locations including Krakow, Wieden, and Warszawa. It includes sections for 'Akcje kolei', 'Akcje banków', 'Wagony', 'Kredyty', and 'Weksle'.

(Nadesłane).

Wszystkim cierpiącym zdrowie przynosi delikatna Revalsieiere du Barry, która bez lekarstw i kosztów usuwa następujące choroby:
Wszystkie cierpienia żołądkowe, nerwowe, piersiowe, płucowe, choroby wątrob, gruźlica, błon śluzowych, choroby pęcherza, nerek, tuberkuly, suchoty, asthma, kaszel, niestrawność, zatkanie, rozwolewanie, bezsenność, słabość, hemoroidy, wodna puchlina, febre, zwrot głowy, kongestje, szum w uszach, nudności i wymity nawet podczas błogosławionego stanu, diabetes, melancholje, chudnięcie, reumatyzm, podagra i bladeczka. — 72,000 wyzdrowień, czego nie mogły dokonać żadne lekarstwa, a na co między innymi mamy świadectwo Ojca św., marszałka dworu hr. Pluskowa, margrabiny de Bréhan.
Pożywniejsza niżeli mięso, Revalsieiera zaozczędza tak u dorosłych jakoteż u dzieci 50 razy tyle, ile kosztują lekarstwa.
Neustadt w Węgrzech.
Od kilku lat już nie mogłem się cieszyć zupełnem zdrowiem; trawienie było nieregularne; cierpiełem na różne dolegliwości żołądkowe i zaflegmienie. Od dolegliwości tych uwolnił mnie teraz 14-dniowe użyczenie Revalsieiry, tak, że bez przeszkoj mogę teraz wypiechnić obowiązki mego zawodu.
J. L. Sterner, nauczyciel przy szkole ludowej.
W puszkach zawierających 1/2 ft. 1 zhr. 50 kr., 1 funt 2 zhr. 50 kr., 2 ft. 4 zhr. 50 kr., 5 ft. 10 zhr., 12 ft. 20 zhr., 24 ft. 36 zhr.
Revalsieiere Chocolatée w tabliczkach na 12 filiżanek 1 zhr. 50 kr., na 24 filiżanek 2 zhr. 50 kr., na 48 filiżanek 4 zhr. 50 kr.; w proszkach na 12 filiżanek 1 zhr. 50 kr., na 24 filiżanek 2 zhr. 50 kr., na 48 filiżanek 4 zhr. 50 kr., na 120 filiżanek 10 zhr., 288 filiżanek 20 zhr., 576 filiżanek 36 zhr.
SPRAWDZIĆ MOŻNA GOSZCZOLWIEKADZĄZ PRZEKAZEM POCZTOWYM PRZEZ: Barry du Barry et comp. w Wiedniu Wallfischgasse 8; w Krakowie Jakób Goldwasser, przy ulicy Florjańskiej w hotelu pod „Różą“; w Pencie Török; w Pradze J. First; w Bernie F. Eder; we Lwowie Rotleder und Sigmund Rucker; w Czerniowcach Schmirch; w Klausenburgu J. Kronstädter; w Gracu bracia Oberranzmeyer; w Bozen Lazzari; w Tryescie J. Seravalle.
Przypomnienie! Wszyscy życzący sobie zegarki nabyć, lub wymienić, zechca się udać pamiętnie lub osobiście do fabryki zegarków FILIPA FROMMA, Rothenstrasse 9 w Wiedniu, firma ta dostarcza, wszystkich w dziennikach ogłaszanych gatunków za 1 do 6 zhr., tanią jak inne i gwarantuje piśmiennie na 5 lat za swe wyroby.
Każy raczy pisać w razie potrzeby.



MIESZKANIA. Każde ogłoszenie w tej rubryce aż do 500 wierszy wraz ze stemplem, kosztuje 20 cent.

L. 18.570. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości e. k. Sąd krajowy jako Sąd prasowy w Krakowie w sprawie prasowej przeciwko Janowi Pindeli na zasadzie oskarżenia przez Jana Szallego pod dnem 25 sierpnia 1870 L. 15.242 wniesionego, obwinionemu o wykroczenie obrazy honoru z §. 491 u. k. po przeprowadzonej w dniu 8 listopada 1870 r. rozprawie, na zasadzie orzeczenia sędziów przyśięgłych zawyrokował.

Jan Pindela rodem z Myślenic, lat 47 liczący, rzeźnik, właściciel realności, żonaty — winien jest dokonanie wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu honoru z §. 491 u. k. jako bezpośredni sprawca i za to na zasadzie §. 493 u. k. przy zastosowaniu przepisu §. 260 u. k. skazanym został na miesiąc aresztu uzupełnionego jednym pestem w każdym tygodniu kary, a w myśl §. 431 u. p. k. i cesarskiego rozporząd. z d. 2 czerwca 1859 L. 105 D. p. p. na ponoszenie kosztów postępowania karnego i wykonania karnego.

Wyrok ten przez nastąpienie pod dnem 7 marca 1871 L. 2434 odrzucenie żądoby nieważności przez ces. k. Najwyższy Sąd kassacyjny stał się prawomocnym.

C. k. Sąd krajowy, jako Sąd prasowy, Kraków, 20 marca 1871. (1615) Jaworski.

C. L. KÜSTERA ból łagząca i nerwy uspakajająca ESENCJA jest tak niezawodna, iż każda zwykła szklanka może być zwrócona, jeżeli nabywcy natychmiast nie zadzwolnią.

Od kilkunastu dni zginęła KOTKA trójkolozowa — wieść burs jak czarne laki — U kogo zabrakła jest, uprasza się bardzo o zgłoszenie pod Nr. 355 ulica Szpitalna I. piętro. — Za odnalezienie lub wyznalezienie tej zguby otrzyma się 2 fl. nagrody. 1637(2-3)

Selbstbehandlung geheimer Krankheiten Necessaire Antibenorrhoeë zur Selbstbehandlung der Genitalhöhlen (Tippen) enthält die Utensilien und die Medicamente sammt belehrenden Instruktionen für Selbstbehandlung des Trippers ohne weitere ärztliche Hilfe zu beziehen in der Ordinationsanstalt des Spezialarztes Med. Dr. Bisenz Mitglied der Wiener Medizin. Facultät etc. Wien, Stadt Currentgasse Nr. 12. Preis 10 fl. o. Währ. (ohne Postnachnahme). Ebendasselbe zu haben das Werk: Die geschwächte Manneskraft, Impotenz, deren Ursachen und Heilung. Preis 2 fl. o. W. 1355/28-150

DOM HANDLOWY pod firmą: 1627(1-3) JÓZEF KLEIN & COMPAGNIE po wystąpieniu ze spółki p. Józefa Kleina, istnieje nadal będzie i prowadzić też same interesa pod firmą: J. H. KIJAS i SPOŁKA i poleca się Szanownej Publiczności.

DOM BANKOWY i GIEŁDOWO-KOMISOWY S. KOLISCHER & FUCHS w Wiedniu Heidenschuss Nr. 1 vis-à-vis Zakładu Kredytowego poleca się 1462(19-24) do sprzedaży i zakupu wszelkich papierów państwowych i przemysłowych, pod najniższymi warunkami.

Przeciw podagrze, reumatyzmowi, cierpieniem nerwowym. HERBATA na PODAGRĘ A. KOPALA. Niezawodny środek leczniczy przeciw zastarzałej podagrze, której — jak doświadczenia uczą, zewnętrznie środkami wyleczyć nie można. A. Kopała Maść kojąca bóle stawów i nerwów, jako też wszelkie rodzaje cierpienia reumatycznych, nerwowych i gośćcowych.

Niezbite Dowody na wyroby słodowe Hoffa zawierające w sobie MOC UZDRAWIAJĄCĄ. Do głównego składu nadwornego liweranta pana Jana Hoffa w Wiedniu 11. Kärntnerring 11. M. hrabina Arco-Metternich w Ebreichsdorf 14 grudnia 1870. — Proszę o nadanie mi 13 flaszek pańskiego wyborowego ekstraktu słodowego i kartonu cukierków słodowych.

Dom komisowy Banku Galic. dla Handlu i Przemysłu w Tarnowie, ma na składzie kilkaset korcy owsa irlandzkiego do siewu po zlr. w. aust. 5 za centnar wied. 1612(2-3)

KAROL STEIN, Bank und Börsencomptoir in Wien — Stadt, tiefer Graben 17 Filia i kantor w Bernie: Adlegasse 11. 1542(5-24)

SŁABOŚCI PIERSIOWE. KRALA prawdziwa Karolinenthalska HERBATA DAWIDA robiona przez Józefa Fürsta aptekarza w Pradze na Porciu, skutecznie działa przeciw katarom piersiowym i kaszlowi, przez usunięcie których zapobiega się innym chorobom płucnym, szczególnie suchotom. 1 paczka 20 ct. w. a. Skład w Krakowie u Jakóba Goldwassera ulica Florjańska w hotelu pod „Różą“.

Nakładem księgarni J. K. Żupańskiego w Poznaniu wyszło dzieło: Dzieje narodu polskiego, w krótkości skrócone dla matek i niższych nauczycieli przez Teodora Morawskiego, Piastowie cena 2 tal. Dzieło, którego tom niniejszy Piastowie jest pierwszym z kolei, składa się będzie z 6 tomów i wyjdzie w roku jeszcze 1871 i kosztować na 12 talarów. Pojedynczych tomów nie sprzedaje się luźno; biorący 1szy tom dzieła obowiązują się tem samem do wzięcia następnego. Poznań na początku Marca 1871 r.

Choroby Żołądka leczy zupełnie przez Pragski Wydział medyczny badany, z roślin alpejskich robiony i tysiąckrotnie doświadczony GASTROFAN, aptekarza Józ. Fürsta w Pradze. 1604(2-2) 1 flaszka 70 ct. w. a. Skład w Krakowie u Jakóba Goldwassera ul. Florjańska w hotelu pod „Różą“.

Ces. król. fabryka narzędzi rolniczych i maszyn ANTONIEGO BURGA i SYNA Wien, Favoritenstrasse, 42. poleca P. T. panom właścicielom dóbr i agronomom znane z wyborniej konstrukcji pługi, zgłębiacze, szkodkocie pługi, motyki, obrypywacze, pługi do układania w kupki, kartoflarki nowej konstrukcji i Zimmermana uniwersalne kartoflarki do plewienia, zbierania w kupki, do wydobywania ziemniaków, siewniki, grabie, przetrząsacze do suszenia siana, ręczne młotczarnie i inne maszyny do młócenia i czyszczenia koniczyny, młynki, sieczkarnie, siekacze do ćwikły, srotownik: — mają także na składzie: (1441) żniwiarki i kosiarki etc. R. HORNSBY i jego Syna. (6-12) Cenniki przesyła się na żądanie franko.

Już niepotrzeba frotera! Moja jedynie prawdziwa w połowie Europy z tak ogromnym powodzeniem rozpowszechniona angielska kauczukowa pasta polyskująca do najprzystajniejszego, najłatwiejszego i najtańszego zapuszczenia samemu posiadki wszelkiego rodzaju (twardej lub miękkiej) niepotrzebując już żadnej przechwałki, gdyż za skutek jej rezyzy się może te czynności załatwić. Jedno pudełko (wystarczające na 1 pokój) wraz z przepisem użycia, kosztuje 1.30 cent.

W Łwowie ulica Halicka, 306 W Krakowie 19. Rynek Główny. 19. W Opawie Główny Rynek. KLEMENS ROSENAL poleca swoje składy gotowych ubiorów męskich i dla dzieci, sukna i kurtów, bielizny, krawek, plaidów, kapeluszy, butów, lasek, parasoli i przedmiotów do podróży służących w największym wyborze i po cenach najumiarkowanych. Przymiują się wszelkie zamówienia na ubiory meble według miary, tudzież na szycie maszynowe służące dla pracowni krawieckich, szewskich, kapeluszników, czapników, jak niemniej na szycie wszelkiej bielizny. Prawdziwa Woda Kolońska. — Słynny Balsam Veterynyjny. — Ekstrakt indyjski na uśmierzienie bólu zębów, flakon 30 cent.

W HANDLU LEONA FEINTUCHA wysprzedaż WYSORTOWANYCH TOWARÓW. 1614(2-6)

Kupno i sprzedaż dóbr ziemskich, Dzierżawy tychże i administracje za kaucją, Kupno i sprzedaż: Lasów morgami, drzewa na sztuki różnego gatunku, zboża, konie i wszelkich produktów, Kolonizacje pojedynczych parcel, Sprowadzenie czeladzi folwarkowej do trzechletniej służby, tudzież 1534(5-2) Kosiarzy i innych robotników na sianożęcie i żniwa, Umieszczenie urzędników prywatnych, nauczycieli i nauczycielek — i wszelkie komisja handlowe lub prywatne w Galicji, Krakowskim, Królestwie Polskiem, Rosji i innych państwach załatwia szybko Dom Komisowo-Handlowy od siedemnastu lat istniejący: L. Sroczyńskiego w Krakowie.

Przyjaciół Domowy czasopismo ilustrowane, rozpoczęło rok 21szy swego wydawnictwa. Takowe zawiera: powieści, opowiadania dziełowe i opisy, poezje, rzeczy gospodarskie, i rozprawy naukowe, kronikę i humorystykę. Przedpłata nań wynosi: całorocznie 2 zlr. 50 kr. albo półrocznie 1 zlr. 30 kr. Takową przyjmują wszystkie urzędy pocztowe pod adresem: „Do redakcji Przyjaciół Domowego we Lwowie.“ Dla Krakowa i okrogu utrzymuje na składzie to czasopismo księgarnia p. Pobudkiewicza. Roczniki: Przyjaciół domowego z lat: 1868, 1869 i 1870, jako też czasopisma ilustrowane dla niewiast pod tytułem: Gwiazda z lat 1869 i 1870, są jeszcze w zapasie. Egzemplarz zbroszurowany Przyjaciół domowego kosztuje tylko 1 zlr. 50 cent. albo wszystkie trzy razem 4 zlr. — Gwiazdy zaś 1 zlr. 20 kr., albo oba razem 2 zlr. — Zamówienia czynią się listownie (karta korespond.) pod adresem redakcji Przyjaciół domowego we Lwowie, w skutek których przesyłają się pisma te za pobraniem należności przez pocztę. — Odbierający obia te publikacje razem, otrzyma ma do dodatku bezpłatnie (według wyboru) albo 5 broszur treści historycznej, albo 2 pięknych litografii (Msza staropolska i Wjazd królowej Jadwigi do Lwowa). 1596(3-3)

Dobra „Oświećmy“ z przyległościami w bardzo korzystnym punkcie handlowym przy stacji kolei tuż przy granicy pruskiej położone, dla famiilnych interesów są z wolnej ręki każdego czasu do sprzedania całkowicie lub parcetami. Blizsza wiadomość na miejscu lub listownie franko pod adresem Wny Gustaw Damski w Oświęcimiu — poste restante. 1636(1-3)

Dr. IGNACY JENDL akuszer, lekarz kolejowy w Tarnowie, zamieszkały przy placu Pobernardyńskim (drzewnym) pod N. 175/8 obok Sąd na I. piętrze leczy choroby wewnętrzne kobiety, jakoteż choroby skórne i weneryczne według najnowszych doświadczeń. Godziny ordynacji: w mieście od 10 do 12tej zrana w wyżej wymienionej kamienicy lecz na II. piętrze (od strony placu), na dworcu kolei żelaznej: od 1 do 2 zpołudnia w swém biurze ordynacyjnym. 1326(9-9)

WILHELM FENZ w Krakowie, poleca swój skład wszelkich NASION ERFURTSKICH jarzynnych, pastewnych i ekonomicznych, oraz wszelki wybór najpiękniejszych kwiatowych, noże ogrodnicze w wielkim wyborze, jak również dobrze usortowany handel TOWARÓW GALANTERYJNYCH i NORYMBERGSKICH. Każdy kupujący nasiona, otrzymuje 10% rabatu. 1495(23-25)

Podarunki na gwiazdkę. Najbogatszy i od wielu lat renomowany Skład zegarów i zegarków M. Herza Wiedeń, Stephansplatz N. 6 Aussenseite des Zwettlhofes posiada wielki wybór w najrozmaitszych gatunkach dobrze uregulowanych zegarków, za które jednoroczną daje gwarancję. Na każdy uregulowany zegarek udziela się bilet gwarancyjny, nieregulowany o 2 zlr. taniej. Genewskie zegarki kieszonkowe Srebr. cylinder z 4 rubinami... 10-12 fl. z obwódka złotą i spręż. 13-14 „ damski... 13-18 „ z podwójną kopertą... 15-17 „ z kryształowem szkłem 14-17 „ ankiez z 15 rubinami... 16-19 „ lepszy, z sreb. kopertami 20-23 „ z podwójną kopertą... 18-23 „ lepszy... 24-28 „ ang. ankiez z kryształowem szkłem 18-25 „ ankiez z podwójną kop. dla wojsk 24-30 „ Remontoiry, nakrecone z boków... 28-30 „ Remontoiry, z podwójną kopertą... 35-40 „ Remontoiry z kryształ. szkłem... 30-36 „ ankiez armé-remontoirs... 38-45 „ Złoty zegarek Nr. 3 złota, 8 rub. 30-38 „ ankiez z 15 rubinami... 35-44 „ „ lepszy z złota obwódką... 45-60 „ „ z podwójną kopertą... 55-68 „ „ ze złota obwódką 65, 70, 80, 90, 100-120 „ ank. z szklan. kapela 40-48 „ „ z kryształ. szkłem... 50-60 „ „ z podwójną kopertą... 50-60 „ Remontoirs... 60, 70, 80, 90-100 „ z podw. kop. 100, 110, 120-15 „ Zegarki damskie z 4 i 8 rubinami... 25-30 „ emaljowane... 30-36 „ z złota kopertą... 35-40 „ emaljowany, z diamentami... 38-48 „ z kryształ. szkłem... 30-36 „ z podw. kop. 8 rub. 40-48 „ Złoty zegarek damski emal. z diament. 55-65 „ ankiez z 15 rubin. 35-45 „ „ lepsze ze złota koper. 45-60 „ z podw. kopertą... 55-68 „ z kopertą złota 65, 70, 80, 90, 100-120 „ ank. z szklan. kapela 40-48 „ „ z kryształ. szkłem... 50-60 „ „ z podwójną kopertą... 50-60 „ Remontoirs... 60, 70, 80, 90-100 „ z podw. kop. 100, 110, 120-15 „ Zegarki na polowanie i dla robotników w okuciu pakwonowem i ze złota talmi... 13-17 „ Srebrne łańcuszki po 2 fl. 50, 3, 4, 5, 6, 7 fl. 10-12 „ Złote łańcuszki 18, 20, 25, 30, 35, 40, 50, 60, 70, 80, 90-100 „ Budziki w zegarkami... 7 „ same zapalające świece... 9 „ narzędem do wystrzał. i zapalania świecy... 14 „ Parzyckie budziki w elgancekich osłon. bronzowych... 12, 13-14 „ Przenośne zegary strażnicze na 6 stacji, anky z rubinami, najlepszy w świecie wyrob... 40 „ Takie same nieprzeznosne na jedna stację 28 „ Pendulowe zegary własnej fabryki z dwuroczną gwarancją. Raz na dzień naciągany... 10, 11, 12 fl. Co 8 dni... 16, 17, 18, 19, 20 do 22 „ bijący pół i całe godziny... 30 33 „ 35 „ „ kwadransie i godziny 48, 50 „ 55 „ Regulator miesięczny... 28, 30 „ 32 „ Za opakowanie pendulowego zegara... 1 fl. 50 „ Reperacje uskutecznione będą z wszelką akuratnością, zamówienia z zaliczką pocztową natychmiast będą wykonane; zwrócone zegary zamieniamy natychmiast. Zegarki również przyjmujemy w zamian. Do taskawego uwzględnienia Wszystkie moje zegarki są najlepszego gatunku i proszę więc nie zamieniać takowe z ordynarnym, zegarkami poleceniami przez handlarzy i kapeków którzy nie są zegarmistrzami. 1184 (39-50)

Zakupno książek i nut od stron prywatnych dubletów, publicznych bibliotek, jako też całych składów książek od księgarzy i antykwarzy, oraz koperstychów i litografii. Większe zastarzałe zbiory, jak również stare dzienniki kupuje się na centnary, Oferty oczekuje 1201(9-2) Adolf Kuranda Wiedeń — Maximilianstrasse Nr. 2.